

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 31

Białystok, dnia 18 lipca 1945

Rok II

Znaczenie Polsko-Radzieckiego układu handlowego

7 lipca w Moskwie nastąpiło podpisanie Układu handlowego między Związkiem Radzieckim a Rzeczypospolitą Polską oraz Umowy o wzajemnych dostawach towarów. Zrobiono jeszcze jeden, bardzo ważny krok naprzód na drodze dalszego rozwoju przyjaznych stosunków dwóch bratnich narodów słowiańskich.

Jeszcze grzmiały na polach bitew działa, jeszcze nie całe terytorium Polski było uwolnione od niemieckich zaborców, gdy Związek Radziecki przystąpił do udzielenia poważnej, ekonomicznej pomocy odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Z ZSRR nadeszły pierwsze transporty z żywnością dla ludności polskiej, z siłowniami i instalacjami dla przedsiębiorstw, z ziarnem dla gospodarstw chłopskich. Choćby stosunki ekonomiczne pomiędzy tymi krajami nie były jeszcze wówczas ujęte w formy układów, Związek Radziecki nie zwlekał, nie czekał na zawarcie specjalnych umów, ponieważ wiedział, że naród polski nie może czekać, że pomoc nieśpieszko jest podwojną pomocą.

Dziś stosunki te opierają się na trwałych podstawach prawnych. Układ handlowy ustanawia, że obydwa strony będą w miarę możliwości rozwijać i utrzymywać stosunki ekonomiczne między obydwojema państwami w duchu przyjaźni i współpracy. Układ przewiduje stosowanie przez obydwa strony czynników sprzyjających rozwojowi ekonomicznym i wzajemnych.

Umowa o dostawach towarów przewiduje dostawy towarów radzieckich do Polski i towarów polskich do Związku Radzieckiego w terminie drugiego półrocza bieżącego roku na ogólną sumę 120 milionów dolarów, gdy tymczasem roczny obrot towarowy ustanowiony na mocy Umowy handlowej, podpisaniej między Polską i ZSRR w roku 1939, wynosił 28 milionów.

Z Polski do Związku Radzieckiego przeznacza się na eksport 5 milionów tonn węgla i koksu, 67 tys. tonn stali i żelaza, 5 tys. tonn cynku, 70 tys. tonn cementu, 25 tys. tonn sody, baryty i cyny, a także materiały bawełniane i włókiennicze, wykonane z surowców dostarczonych ze Związku Radzieckiego.

Ze Związku Radzieckiego do Polski nadejdzie 25 tys. tonn rudy żelaznej, 30 tys. tonn rudy manganowej, 25 tys. tonn bawełny, 3 tys. tonn tytoniu, celulozy, papieru i całej szeregu innych towarów.

Z kupu Związek Radziecki gotów w Polsce tworzyć drogę do rozwoju przemysłu włókienniczego, węglarnictwa, towarów chemicznych i innych towarów potrzebnych Związkowi Radzieckiemu. Dostawy surowców radzieckich przyczynią się do uruchomienia szeregu przedsiębiorstw z poszczególnych gałęzi przemysłu.

Podpisanie układu handlowego i Umowy o wzajemnych dostawach między ZSRR a Polską stawia warunki sprzyjające dobremu rozwojowi łączności ekonomicznej między obydwojema krajami, co całkowicie

odpowiada przyjaznym wzajemnym stosunkom, które powstały w przebiegu walk z Niemcami faszystowskimi i znalazły wyraz w Układzie o Przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy wśółpracy z dnia 21 kwietnia 1945 roku.

Nowy Układ podniesie ostatecznie przemysł polski i otworzy przed nim wielkie możliwości eksportowe. W ten sposób, rozszerzenie handlowych stosunków między dwoma bratnimi narodami, przy zysku

jednocześnie do umocnienia pieniądza polskiego na międzynarodowym rynku.

Przyjaźń między ZSRR a Polską, zrośnięta we wspólnej walce z Niemcami hitlerowskimi, utrwaliła się z dniem każdym, ponieważ naprawdę przynosi korzyść obydwóm narodom. Dla dobra narodów działać będzie i nowy Układ handlowy, którego zawarcie z wielką radością witają szerokie koła Związku Radzieckiego i Polski.

Odbudowa Kijowa

Tysiące ochotników biorą udział w odbudowie Kijowa.

Przy pracy nad zrujnowanym miastem można zobaczyć pracę akademika P. Tyczynę z łopata w ręku, zasluszonego artystę S. Uzwia i wiele wybitnych przedstawicieli społeczności ukraińskiej.

Ekskawatory różnych systemów wykryły siły swymi statowymi kłami w wieloletniej nawarstwieńca dolin, przez którą przebiegała główna ulica miasta: Kreszatyk, Czerwony, wagonetki i tramwaje bez przerwy wiozą gruz, żwir i muł. A krótko prace ich zostanie zakończona i nastąpi czas odbudowy.

Wizja przyszłego Kreszatyku znalazła swój wyraz w licznych projektach, ogłoszonych na konkurs, ogłoszony przez Radę Komisarzy Ludowych USRR. Wzięli w nim udział najwybitniejsi przedstawiciele architektury radzieckiej. Wszystkie prace konkursowe, uwzględniając wielkość i siłę ostatecznych krajobrazów Kijowa. Architektura nowego Kreszatyku winna odpowiadać wszystkim wymaganiom współczesnego budownictwa, lecz jednocześnie winna wchłaniać w siebie to, co jest najlepszym z tradycji klasycznej architektury i ukraińskiego narodowego budownictwa.

Nowy Kreszatyk będzie wzniesiony z trwałych i wartościowych materiałów. Okolice Kijowa są wyjątkowo bogate w tak świetny materiał budowlany jakim jest granit: szary, czerwony, biały i czarny z niebieskim odcieniem. Malarska paleta artystycznej ceramiki ukraińskiej: majolika, terrakota, kafle barwne i glazurowane dachówki — w ubarwieniach i ornamentacji, których naród ukraiński ujawnił tyle smaku artystycznego i mistrzostwa — będą miały również swą pozycję w architekturze nowego Kijowa. Przez cały czas swego istnienia wchłonał Kijów, tak bogaty w artystyczne tradycje, spadek architektury narodu ukraińskiego. Pomniki dawnej i wzory współczesnej architektury będą współistniały obok siebie, nawoływały się do plastycznej, jaskrawej ornamentyki i radośnymi barwami.

Urząd głównego architekta miasta — A. Własowa zaprojektował rekonstrukcję i budowę magistrali Kijowa: bulwaru im. Tarasa Szewczenki. Bulwar ten będzie wzbogacany nową roślinnością i tak zw. „małymi” architektonicznymi formami, wykonanymi z trwałych materiałów: granitu, brązu i marmuru.

W najbliższym czasie rozpocznie się w Kijowie rozbudowa — największa w Związku Radzieckim — ogrodu botanicznego Akademii nauk USRR.

Na grobie generała armii Watutina — wybitnego dowódcy stalinowskiego, bohatera bitwy o Dniepr i Kijów — będzie wzniesiony monumentalny pomnik, duża rzeźbiarska Wuzetiza. Na miejscu, z którego generał Watutin dowodził bitwą o Dniepr, będzie zabudowana diorama, odtwarzająca epizody tej historycznej bitwy.

Nowe pomniki i rzeźby, baseny i fontanny, klomby i tawniki podniosą piękno Kijowa, który i przedtem należał do najpiękniejszych miast Europy. Gwarancją zaś pomysłu wykonania i zakończenia tych prac są patriotyzm i zapal twórcy, które ujawnia naród ukraiński odbudowie swej stolicy.

(Sowieckie Iskusstwo Nr. 18)

Białystok wita powracającą Czerwoną Armię

Dnia 16.7. b.r. na stacji kolejowej tłumy ludzi witały przejeżdżającą jednostkę bojową Czerwonej Armii. Już na godzinę przed przyściem niecierpliwie oczekiwano pociągu tłumy zaległy stację. Wszyscy z kwiatami w ręku szli witać tych, którzy przed rokiem oswobodzili Białystok od Niemców, tych, którzy przelewali swą krew na polskiej ziemi.

Jakieś podniecenie ogarnęło czekających. Zalaowały tłumy — „Jada, Jada”.

Tysiące oczu skierowało się w tą stronę, gdzie na widnokręgu widać się w górę szary słup dymu zwiastujący zbliżenie się pociągu.

Rozległ się przeciągły gwizd. Delegacje ze sztandarami na czele ustawiły się wzdłuż toru kolejowego.

Głośno sapiąc sunął majestatycznie pociąg, przybrany girlandami zieleńi. Z okien wysuwali się wesoło uśmiechnięci żołnierze Czerwonej Armii.

Zabrzmiął hymn Związku Radzieckiego i kwiaty rzucone przez publiczność lądowały w wagonach, które bardziej przypominały ogrody niż wagony.

Transport zatrzymał się na stacji przez kilka godzin a potem żołnierze zegnani owacyjnie odjechali na Wschód.

T. U. R. WZYWA

Wielka godzina. Kto słyszy jej bicie
Wstań i czyn, drugiej nie będzie
Ogrońna fala uderza w nas życie
Kto silny niech ją podgarnie pod siebie
Niech się wyciągnie w słonecznym blasku
Młodości swojej niech w deniach nie grzebie
Niech wie że ziemia czeka pełną
na wlot każdego orłów pokolenia.
(M. Konopnicka)

Młodzieży Białostockiej

„Wielka godzina” wybiła dla nas. Jesteśmy wolni. A wolność to największe i najświętsze prawo człowieka. Ta wolność wywalczył krwią swoją żołnierz, za którym stanął Rząd Jedności Narodowej, stwarzając nam Polskę demokratyczną o wielkiej przyszłości.

Przeciwko wierzycielom faszystowskim, którzy w sercach młodzieży naszej pragną zaszczerpieć bunt i niechęć do naszych, placów, wielkiej pracy, stanmy w walce z nimi i niedajmy się wprowadzić na błędne drogi. Tylko rządy demokratyczne Polski dadzą nam pokojne bezpieczeństwo granic naszych, rozkwit ojczyzny, oraz gwarancje pokój.

Ażebyśmy nie stracili siły i zdolności naszych nie tracili młodości musimy starać się być młodzieżą czynną i kulturalną, chluba naszej ojczyzny.

Kulturę poczuć swojej wartości, da nam zgrupowanie się młodzieży przy wspólnym ognisku, przy wspólnej pracy, dla dobra naszego i naszej zrujnowanej przez wroga Ojczyzny.

Nasza godzina wybiła, alarmując byśmy stanęli zwartym szeregiem do czynu i do walki z kłamstwem faszystów. Spieszmy więc do Organizacji Młodzieżowych, czekają na nas świetlice, czytelnie, sport i wiele innych pouczających i kulturalnych rozrywek.

Jesteśmy pewni że apel nasz nie pozostanie bez echa, że obudzi młodzież białostocką z letargu i bezczynności, zjednoczy w organ młodzieżowy.

Jednocześnie ogłaszamy że Organizacja Młodzieży TUR przyjmuje zapisy członków do sekcji sportowej, chóralnej, dramatycznej, oraz klubu szachistów.

Zapisy odbywają się codziennie od godziny 8-ej do 3-ej pp. przy ul. Sienkiewicza 53.

Apelujemy również do młodzieży przebywającej obecnie na wakacjach bezczynnie. Niech przyczyni się w pracy Koła Młodzieży TUR, nad zgrupowaniem się młodzieży przy wspólnym ognisku, a przyczyni się do odbudowy silnej, niezależnej i demokratycznej Polski.

Organizacja Młodzieży TUR
Białystok

Znaczenie szkolnictwa zawodowego

Rok szkolny w szkołach powszechnych zakończył się. Powtarza się to corocznie w końcu czerwca i daje się zauważyć z jednej strony radość rodziców i młodzieży z powodu ukończenia przez nią pierwszego etapu nauki w szkole ogólnokształcącej, z drugiej zaś strony troskę rodziców o to, w jakim kierunku kształcić dalej dzieci, by wówczas, gdy zaczną już na siebie pracować, były zadowolone, że obrały sobie odpowiednią drogę kształcenia i stały się pożytecznymi członkami społeczeństwa polskiego.

Są dwie drogi kształcenia: w gimnazjum ogólnokształcącym lub w gimnazjum zawodowym.

Obie te uczelnie dają jednakowe uprawnienia w państwowej służbie cywilnej i wojskowej, a po ukończeniu prawo wstępu do liceum ogólnokształcącego lub zawodowego. Kończąc gimnazjum zawodowe, prócz świadectwa ukończenia, uprawniającego do dalszych studiów w liceum, otrzymują jeszcze świadectwo uzdolnienia zawodowego, t.j. czeladnicze, dające prawo zajmowania się pracą zarobkową w obranym zawodzie, zaś po trzech latach pracy zawodowej mogą się ubiegać o tytuł mistrza.

Kończąc liceum ogólnokształcące lub zawodowe, mają prawo wstępu do wyższego zakładu naukowego, przyczem absolwenci liceów zawodowych technicznych otrzymują tytuł technika, uprawniający absolwentów szkół budowlanych o ubieganie się po pięciu latach pracy o tytuł budowniczego.

Widzimy zatem, że większe uprawnienia zyskują kształcący się w szkołach zawodowych, niż w ogólnokształcących. Ponieważ mało komu jest to wiadome, tym się tylko tłumaczy ten nieuzasadniony pęd do gimnazjów i liceów ogólnokształcących.

Wojna spowodowała nie tylko zniszczenie materialne narodu polskiego, lecz i wielkie obniżenie jego kultury duchowej. Miasta, przemysł i w ogóle cały nasz dorobek gospodarczy uległy ruinie. Musimy to jaknajpilniej odbudować, do czego nam będzie potrzebna wielka liczba

ludzi fachowych wszelkich zawodów, których musimy przez długie lata przygotowywać w szkołach i na kursach zawodowych. Kto będzie posiadał jakąkolwiek umiejętność zawodową, czy to jako rzemieślnik, technik lub inżynier, znajdzie na długie lata dobrze opłaconą pracę, gdyż tych ludzi nam będzie stale potrzebna jak najwięcej, by zaspokoić potrzeby odradzającego się Państwa Polskiego w każdej dziedzinie gospodarczej.

A więc, młodzieży zgłaszajcie się do szkół zawodowych!

Każdy może wybrać taką szkołę, do jakiej ma upodobanie. Szkół zawodowych będzie wielka ilość, najrozmaitszych specjalności i będą zakładane w miarę posiadania odpowiednich dla nich pomieszczeń, urządzeń i personelu nauczającego, którego wielki brak obecnie odzuwa się bardzo dotkliwie i z tego powodu zakładanie szkół zawodowych nie będzie mogło postępować w takim tempie, jak tego życie gospodarcze Państwa wymagać będzie.

Na terenie województwa białostockiego są następujące szkoły zawodowe:

- 1) Państwowe Gimnazjum Mechaniczne męskie w Białymstoku,
- 2) Państwowe Gimnazjum Stolarskie męskie w Białymstoku,
- 3) Państwowe Liceum Budowlane koeduk. w Białymstoku,

Te trzy zakłady naukowe znajdują się w jednym gmachu przy ul. Sosnowej Nr. 64 i 66 ul. Sukiennej. W przyszłym roku szkolnym będzie tam urządzony internat.

- 4) Państwowe Gimnazjum Krawieckie żeńskie w Białymstoku ul. Fabryczna 10,
- 5) Państwowe Gimnazjum Bielizniarskie żeńskie w Białymstoku ul. Fabryczna 10,
- 6) Państwowe Gimnazjum Ogrodnicze koeduk. w Białymstoku przy ul. Antoniuk Fabryczny od Nr 1 do 13 włącznie,
- 7) Państwowe Liceum Ogrodnicze koeduk. w Białymstoku przy ul. Antoniuk Fabr. od Nr. 1 do 13 włącznie.

Przy gimnazjum i liceum ogrodniczym będzie urządzony internat.

- 8) Prywatne Gimnazjum Kupieckie koeduk. w Białymstoku ul. Złota 13
- 9) Prywatne Liceum Handlowe koedukacyjne w Białymstoku ul. Złota 13.

- 10) Państwowe Gimnazjum Kupieckie koed. w Suwałkach,
- 11) Państwowe Gimnazjum Stolarskie męskie w Hajnowce,
- 12) Państwowa Szkoła Mechaniczna męska w Hajnowce,
- 13) Prywatna Szkoła Zawodowa żeńska krawiecko bielizniarska w Bielsku-Podlaskim

Do podania o przyjęcie skierowanego do Dyrekcji szkoły, należy dołączyć.

Do gimnazjum: świadectwo ukończenia sześciu klas szkoły powszechnej oraz metrykę urodzenia.

Do liceum: świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego oraz metrykę urodzenia.

Do szkół, oznaczonych Nr 1 i 12 i 13, przyjmuje się kandydatów (tki), nie posiadających świadectwa ukończenia 6 klas szkoły powszechnej.

Zapisy do wszystkich szkół zawodowych już są przyjmowane.

Rodzice! W interesie dobrej kraja i pomyślnej przyszłości waszych dzieci zgłaszajcie je do zapisu w szkołach zawodowych.

T. Markiewicz.

Przegląd prasowy

Wzmóźmy czujność

Pod powyższym tytułem czytamy w „Rzeczypospolitej”.

Coraz częściej dochodzą do nas wieści, że na niemieckich terenach okupowanych przez Armię Sprzymierzonych, wzmaga się terroryzująca działalność „wilkolaków”. Wydatną pomocą w ich akcji sabotażowej służą im dawni dowódcy SS, czy partii hitlerowskiej, którzy, przybrawszy na się skóre okar, narodowego socjalizmu, starają się wślizgnąć do administracji, policji pomocniczej itp.

Z podobną akcją rozkładową Niemców spotykamy się i u nas. W Wrocławiu powstała niemiecka organizacja „antyhitlewska” („Antifaschistische Freiheitsbewegung”), która zdecydowanie dążyła do dezorganizacji życia polskiego na tych ziemiach. Po krótkim okresie swojej działalności została ona przez władze polskie rozwiązana, przywódcy jej wśród których przeważali gestapowcy i esesmani — aresztowani.

W Bydgoszczy aresztowany został ostatnio prezes Polskiego Związku Zachodniego Ignacy Wegner, volksdeutsch, wybitny w okresie okupacji przywódca czesłachowskich bojówek hitlerowskich SA. Po wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego do Czesłachowa zbiegł on do Bydgoszczy, gdzie zamieszkiwał przed wojną, aby w krótkim

czasie wypłynąć na wysoki stanowski w PZ. Wegner siedzi obecnie w więzieniu toruńskim. Sprawę jego prowadzi prokurator Sąd Specjalny w Łodzi.

Z pewnością sporo jeszcze takich „wilkolaków” pozostało u nas. Dlatego też całe społeczeństwo polskie winno wzmożenie swą czujność i wytrwale dążyć do oczyszczenia naszego państwa od elementów hitlerowskich.

Odezwa generałów Paszkiewicza i Modelskiego

Gen. bryg. Izidor Modelski i gen. bryg. Stanisław Paszkiewicz ogłosili następującą odezwę do Polskiej Siły Zbrojnych znajdujących się poza granicami Polski, której czytamy:

Wspólnym wysiłkiem, waszym i waszych braci w kraju, wspólnym wysiłkiem całego narodu polskiego, Polska zwyciężyła i odzyskała wolność i niepodległość. Teraz, gdy bratani wróg i najeźdźca leży zmiażdżony, nadchodzi czas, aby zjednoczonym wysiłkiem całego narodu odbudować z gruzów, zgłiszcz nasz kraj. Wiedź wracamy tam, gdzie nas potrzebują i dokąd nas wzywa nasi bracia i nasze rodziny.

Pamiętajmy, że o Polskę można i należy walczyć wszędzie, ale Polskę budować można tylko w Polsce.

(Ciąg dalszy na str. 3 ciej).

Choroszcz wczoraj i dziś

Miasteczko Choroszcz jest rozbudowane na wzgórzu, nad brzegiem rzeki Horodnianki (Choroszczanki), dopływu Narwi. Przed wojną liczyło 3000 mieszkańców. O czasie powstania Choroszczy nie dokładniejszego nie wiadomo. Jedno jest pewne, że założono ją o wiele wcześniej niż Białystok, gdyż już w roku 1500 otrzymuje ona od Zygmunta Starego przywileje miejskie. W tym czasie Białystok jest zaledwie osadą.

W 17. wieku jest własnością możnego litewsko-polskiego rodu Paców, po których pozostało w spuścizmie przysłówie „Godzien Paca pałac”. Odkryto się ono do naprawy pięknego pałacu Paca, wybudowanego w Dowszpudzie, niedaleko Raczek.

Jeden z Paców, mianowicie Mikolaj, wznosi w Choroszczy Zakonów Dominikański, który ma tu swój klasztor. Zakon dobrze uposażony prowadził przez parę wieków szkołę dla szlacheckiej młodzieży. Po rozbiórce Polski dobra skonfiskowano, a sam klasztor uległ kasacji w roku 1839. Kościół zamieniono na parafialny. Klemens Branicki rozbudowując swą rezyden-

cję w Białymstoku na „Wersal Podlaski”, do Choroszczy przenosi dwór na letnie miesiące. Wznosi tu pałacyk w stylu rokokowym, w którym wpływy francuskie mieszały się z saskimi. Pałac był w swym założeniu architektonicznym nieco podobny do Białostockiego. Pałacyk otacza olbrzymi park, przecinany licznymi kanałami, nad którymi rozpięto łuki mostów. Liczne pawilony i oficyny, okolone morzem zieleni tworzyły sielankowy raj 18-go wieku. Pałacyk przetrwał, bardzo mało zmieniony do 1-ej wojny światowej.

Park, w którym drzewostan niegdyś był ilościowo i jakościowo (drzewa sprowadzono z Włoch i Francji) bardzo bogaty, uległ straszliwemu zniszczeniu, tak w 1-ej, jak i ostatniej wojnie. Obecnie smutne resztki dawnych alei, melancholijnie świadczą o przebrzmiałej przeszłości. Ruiny pałacowe chyla się coraz bardziej, pokrywa je nowo powstający świat roślin. W wieku 19 Choroszcz przekształca się w osadę fabryczną. W roku 1840 Alfred Moes, Niemiec, zakłada tu fabrykę koców i sukna, która w początku 20 wieku jest największa na ziemiach polskich. Za fabrykantem Niemcem napływa tu licznie żywił niemiecki, ulegając z czasem spolszczeniu. Fabryka początkowo mieściła się w

gmachach pałacowych, w końcu 19 wieku powiększona, przez wybudowanie nowych gmachów. Między innymi wzniesiono kościół ewangelicki (obecnie katolicki) — następnie zniszczony parafialny) — pluggimnazjum dla dzieci pracowników fabrycznych.

Fabryka uległa zniszczeniu podczas 1-ej wojny.

W r. 1930 zostaje tu założony Szpital dla Um. słowo Chorych. W chwili otwarcia dysponuje 40 łóżkami. Rozwija się bardzo szybko, i już w roku 1938 (grudzień) przekracza liczbę 1000 chorych w zakładzie zamkniętym, wiosną 1939 — 1000 chorych na O.P.Z. Opieka poza Zakładową. Młody szpital chorośczański z powodzeniem rywalizuje z dwoma największymi szpitalami o podobnym charakterze, z Tworkami i Kułparkowem.

Chorem oddaje się do dyspozycji olbrzymi park. Dobrze pastawiona gospodarka rolna (szpital miał foliark), ogród warzywny i kwiatowy, własne warsztaty: jak krawiecki, szewski, introligatorski, własna mleczarnia, pralnia, elektrownia, rzeźnia i t. p. są doskonałym polem pracy dla ozdrowieńców lub chorych, którym stał się niemożliwy pobyt wśród normalnego spo-

Sprawozdanie z 1 Zjazdu Krajowego Związków Zawodowych

W dniu 8 i 9 lipca r.b. obradował 1. Zjazd Krajowy Związków Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych w Polsce. W Zjeździe brał udział delegaci wszystkich województw. Prócz delegatów obecni byli Wigeministr Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Szyszko, przedstawiciele partii: PPS, PPR, Związku Ludowego, Związku Samopomocy Chłopskiej, KCZZ i Pełnomocnik Wojewódzki do spraw rolniczych.

Zjazd zagał i powitał gości ob. Sokół, po wybraniu prezydium Zjazdu, przewodnictwo objął ob. Hupeczak udzielając głosu Wigeministrowi ob. Szyszko, który rozpoczął swe przemówienie i między innymi zaznaczył: „Robotnicy rolni weszli w nowy okres bytowania. nad nową robotnika już nie będzie swiata, lat maenata z mskiego. Ci, którzy pracują w majątkach państwowych i we wszystkich gospodarkach prywatnych muszą mieć warunki materialne nie mniejsze niż właściciele działek otrzymanych z reformy rolnej. Związek Robotników i Pracowników Rolnych powinien być dla wszystkich pracujących w rolnictwie, majątkach państwowych, prywatnych powyżej 15 ha, kościelnych, samorządowych, rządowych i administracyjnych przez Związek Samopomocy Chłopskiej”.

Ob. Burdzyń sekretarz Zarządu Głównego Zw. Sam. Chł. mówił, że: Związek Samopomocy Chłopskiej będzie ściśle współpracował ze Związkiem Rob. i Prac. Rolnych. Zadania nasze są wspólne, będziemy pracować ze sobą nad podniesieniem dobrobytu i kultury „si. Będziemy popierać interesy zawodowe pracowników i robotników rolnych, celem uzyskania dla nich pełni praw obywatela i gospodara państwa polskiego we wszystkich przejawach życia codziennego.

Wobec zbliżających się żniw, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Robotników i Pracowników Rolnych winni wteżyc wszystkie siły, by żniwa na terenie całej Polski były przeprowadzone bez opóźnień.

Przedstawiciele PPS i PPR witając Zjazd mówią o wspólnej walce klasy robotniczej miast i wsi „walczymy razem z kapitalistami i obywatelami o nasze wspólne interesy; chłop, robotnik i inteligent pracujący nie zawiedzie nadziei pokładanych w nich i dołoży wszelkich starań aby obecna demokratyczna Polska stała się państwem potężnym, państwem chłopów i robotników”.

Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli partii i organizacji zawodowych i społecznych Zjazd rozpoczął swe obrady.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił ob. Szejder, poczem zabrał głos ob. Zdziechowski, który wyłożył referat o celach i zadaniach Związków Zawodowych Omawiając zdobywcę klasy robotniczej i dotychczasową działalność Rządu, zaznacza, że przed zorganizowanym światem pracy stoi lepsza przyszłość „ruch robotniczy w Polsce przedwrzniętym nie mógł przeprowadzić swych słusznych postulatów, gdyż klasa robotnicza była rozbijana przez związki sanacyjne, to też ziszczenie jednolite Związki Zawodowe z demokratyczną formą rządów w Polsce są rekoimną, że byłaby klasa robotniczej będzie stała się coraz lepszą”.

Ob. Szejder omawiając sprawę umowy zbiorowej obowiązującej od 1 kwietnia 1945 r. do 1 kwietnia 1946 r. podkreśla różnicę między umową przedwrześniową a obecną. Zwiększa ona wydatnie ordynarie, która na obszarze całej Polski podniesiona została do 16 q zb za przemiał. Komitety Folwarczne bronić będą interesów pracujących.

W wypadku niezdolności do pracy robotnik lub pracownik rolny otrzymywać będzie 50% świadczeń w ordynarii i gotówce. Pracodawca opłacać będzie naukę dzieci, wdowy i sieroty po robotnikach rolnych i wojskowych partyzantach i weteranach politycznych również otrzymują ordynarie.

Dzięki umowie z 1.1.1945 r. robotnicy i pracownicy rolni otrzymają

lepsze warunki egzystencji niż bezrolni, którzy podczas realizacji reformy rolnej otrzymali nadział ziemi.

W dyskusji nad wszystkimi referatami brali udział robotnicy, pracownicy i działacze Związków.

W zakończeniu dyskusji zabrał porządek drugi głos Wigeministr ob. Szyszko, który mówi m. innymi: „Robotnicy rolni w Polsce demokratycznej będą otoczeni specjalną opieką. Umowa zbiorowa regulująca warunki pracy i płacy robotników i pracowników rolnych nie jest idealną. W pierwszym roku gospodarczym Rząd poszedł po linii potrzeb robotników i pracowników rolnych, leżenie w tej mierze w jakiej mogły pójść i pragnie, do usunięcia trudności wynikających z działań wojennych.

Żniwa zbliżają się. Rząd liczy na klasę robotniczą wsi i wiejską, że spełnią oni swe obowiązki. Musicie zabezpieczyć chleb miastu a miasto da wam maty i rury potrzebne przez siebie. Przez współpracę chłopów z robotnikami dojdziemy do dobrobytu”.

W drugim dniu Zjazdu wybrano Zarząd Główny w skład którego weszli i ukonstytuowali się następująco:

ob. Sokół Bolesław z Małego Stoku — przewodniczący

ob. Hupeczak Antoni z Pabianic — zastępca

ob. Szejder Józef ze Żnina — sekretarz

ob. Ulatowski Stanisław z Krakowa — zastępca

ob. Sobczyński Roman — Końskie — skarbnik

ob. Szymański Franciszek z Poznania — członek prezydium

ob. Kapusta Edward z Lublina — członek prezydium

Odczytano Depesze, które zebrani na pierwszym Zjeździe Związku Zaw. Rob. i Prac. Rolnych w Polsce wysyłały do Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego i Naczelnego Wodza Wojsk Polskich — Marszałka Roli-Zymierskiego.

Uchwalono rezolucję, w której zebrani na Zjeździe dali wyraz swej radości z wyzwolenia w nowym państwie demokratycznym z podjarzania i upodlenia u obszarników „zorganizowani w Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych robotnicy i pracownicy rolni stwierdzają, że pragną wziąć udział w odbudowie zniszczonego kraju przez zwiększenie wydajności pracy i dołożenia wszelkich starań, by ziemia, na której pracujemy wydała jak największe plony”.

Solidaryzując się z całym narodem polskim robotnicy i pracownicy rolni wyrażają swoją radość z okazji utworzenia Rządu Jedności Narodowej, dającego gwarancję pokoju tak upragnionego przez lud pracujący całego świata.

Na zakończenie delegaci odśpiewali Hymn Chłopski i Rote.

B. S.

Przegląd prasowy

(Dokończenie ze str. 2 gjej)

Musimy budować nową, lepszą i silniejszą demokratyczną Polskę w ścisłej współpracy i przyjaźni z naszymi sprzymierzeńcami ze wschodu i zachodu.

Polskie Siły Zbrojne muszą na zawsze zerwać ze smutną i tragiczną przeszłością związaną z okresem 1926-1939 r. ze szkodliwą polityką chorobliwej nienawiści przeciwko Rosji uprawianą stale przez sanacyjną klikę waznych wojskowych.

Polskie Siły Zbrojne są i muszą pozostać tylko odpowiedzialnym i szczerym zbrojnym ramieniem Rzeczypospolitej Polskiej. Stanąć one powinny dzisiaj do porządzenia Rządu Jedności Narodowej w kraju i oddać się pod rozkazy Naczelnego Dowódcy marsz. Zymierskiego.

„Times” o wyborach w Polsce

„Times” wraca jeszcze raz do zasadniczej oceny znaczenia Rządu Jedności Narodowej. Pismo stwierdza m. in.:

„Z chwilą uznania Polskiego Rządu Jedności Narodowej przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone otwierają się nowe karty polityki polskiej. Położono kres anomaliom istnieniu dwóch rządów, rywalizujących ze sobą, jednego uznawanego przez dwóch głównych sojuszników; drugiego — przez trzeciego głównego sojusznika. Rząd obecny może twierdzić, że przemawia w imieniu ogółu, w imieniu chłopów i robotników. Oparto o te dane wielkie klasy społeczne rząd zapewnia nie tylko stabilizację, ale i stopniowy postęp.”

Pismo zatrzymuje się obszernie przy kwestii wyborów w Polsce, zapowiedzianych w uchwałach Konferencji Krymskiej i w oświadczeniu Rządu Jedności.

Do przeprowadzenia wyborów opiera brytyjska i amerykańska prasa uwagę na wagę. Jak przeko odbędzie się te wybory — nie wiadomo. Warunki w Polsce dalekie są od normalnych. Wiele sekcji ty-

tuś obywateli polskich znajduje się zagranicą. Wobec tego wybory będą niewątpliwie musiały być odroczone na pewien czas. Nie należy tej zwłoki uważać za jakiegokolwiek odchylenie nowego rządu od ducha i litery porozumienia, osiągniętego na konferencji krymskiej.

Śluby cywilne

Odpowiedź ministra Sprawiedliwości na list episkopata polskiego w sprawie ślubów cywilnych, jest cytowana i szeroko omawiana w prasie. Przylą zamy rz czowe i brestronę ujęcie powyższego zagadnienia przez „Rzeczpospolitą”.

Dotychczasowe przepisy małżeńskie, zastrzegając na terenie sądów apelacyjnych w Warszawie i Lublinie wyłączną jurysdykcję sądów duchownych w sporach małżeńskich osób należących do wyznań chrześcijańskich naruszają suwerenność władz państwowych. Rozmaite zaś praktyki powodujące polaczone ze zmianą religii odium uzyskania własności tych sądów duchownych, których prawo do pomocy rozwiązywania małżeństwa, wywoływały i wywołują powszechne zgorzknienie. Wreszcie odroczność przepisów dzielnicowych, normujących tak ważną dziedzinę stosunków życiowych, w wydatny sposób narusza spójność naszego Państwa, nie wpływając najsłabiej dodatnio na życie rodzinne.

Ostatnio prasa codzienna zamieściła oświadczenie Ministra Sprawiedliwości, z którego wynika, że Rząd zdecydowany jest przeprowadzić zasadniczą reformę prawa małżeńskiego, opierając ją na jednolitych przepisach dla całego Państwa, wprowadzając instytucję ślubów cywilnych przy jednoczesnym zorganizowaniu świeckich urzędów stanu cywilnego.

Należy życzyć sobie, aby ta reforma nastąpiła w jak najbliższym czasie. Reforma ta od dawna już w pełni dojrzała.

le zastępstwa, a którzy je nocześnie zdolni są do wykonywania powyższych prac.

O. P. Z. było jedną z największych prób tego rodzaju przeprowadzanych na naszym terenie. Trzydzieście parę wsi okolicznych w promieniu 15 km. od Choroszczy zostało objętych tą akcją. Gospodarze za opłatą przyjmowali do swych domów chorych umysłowo, zakwalifikowanych przez szpital, chorych którzy nie stanowili niebezpieczeństwa dla otoczenia, dając im opiekę rodzinną. Zdarzały się wypadki, że niekiedy chorzy byli tych samych gospodarzy po kilka lat, z obustronnym zadowoleniem. Gospodarz miał nieraz wydatną pomoc w gospodarstwie, chory traktowany dobrze, odnajdował nie raz to, czego mu brakowało w zakładzie zamkniętym, ciepło i opiekę rodzinną. O. P. Z. znakomicie odciało, budżet państwa, gdyż koszty utrzymania chorych na oddziałach zamkniętych były dwa razy większe niż na O. P. Z.

Niestety wojna kładzie kres tej placówce pracy społecznej. Szpital obrabowany przez Niemców, w 1939 r. podnosi się i rozwija przez parę miesięcy roku 1940, wreszcie zostaje w styczniu 1941 r. ewakuowany. Chorych przewieziono do szpitali

rosyjskich w Kostronie, Kursku, Kalininie, Włocławku, Dniepropietrowsku.

Okolo 600 chorych pozostaje nadal w Choroszczy. Są to chorzy O. P. Z. W miasteczku stworzono tak zwany „Stacjonar” na 40-60 łóżek, lecz i ten zostaje wkrótce zlikwidowany po zajęciu Białegostoku przez Niemców. Część chorych ucieka, część zostaje przechowana przez gospodarzy, olbrzymia reszta zostaje w bestjałski sposób w morderstwa w lesie, przy Nowosiolkach.

W budynkach szpitalnych Niemcy zakładają obóz dla jeńców wojennych. Przez krótki czas istnieje tam niemiecki lazaret.

Budynki, mniej lub więcej zniszczone przetrwały do dnia dzisiejszego. Zupełnemu zniszczeniu uległ tylko pawilon administracyjny.

Ostatnio Wojewódzki Urząd Zdrowia czyni starania zdążające do uruchomienia ponownego szpitala dla umysłowo chorych, niestety plany te natrafiały na nieprzewidywane natężenie trudności, i nie wyszły poza ramy projektów. Tym nie mniej nie ulega wątpliwości, że już w najbliższej przyszłości Choroszcz, tak jak i przed wojną, zasłynie jako jeden z najlepszych szpitali w naszym Państwie.

Pij tylko przegotowaną wodę!

CZTERY KONKURSY

Konkurs Nr. 1

Polski Związek Zachodni—Poznań

Polski Związek Zachodni—Poznań — ogłasza konkurs na:

I. najlepszy obraz

II. najlepsza grafika

Treść powinna ilustrować Polskę walczącą, martyrologię narodu polskiego w latach 1939—1945.

W obu działach przewiduje się następujące nagrody:

Za obraz:	Za grafikę:
I nagroda — 5.000 zł.	I nagroda — 3.000 zł.
II " — 3.000 "	II " — 4.000 "
III " — 4.000 "	III " — 3.000 "

Tematyka i technika wykonania dowolna.

O ile Sad Konkursowy nie zakwalifikuje żadnej pracy, Polski Związek Zachodni zastrzega sobie prawo nieprzyznania I-szej nagrody lub rozdziału nagród.

Termin oddania prac: 20 sierpnia 1945 r.

Autorzy winni nadesłać pracę, opatrzoną godłem i w załakowanej kopercie podać nazwisko, imię i adres.

Polski Związek Zachodni zastrzega sobie wyłączone wydania nagrodzonych prac oraz prawo zakupu nagrodzonych i wyróżnionych prac.

Skład Sądu Konkursowego podaje się do wiadomości publicznej do dnia 1.8.1945 r.

Konkurs Nr. 2

Polski Związek Zachodni—Poznań

Polski Związek Zachodni, Poznań — ogłasza konkurs na: najlepszą mapę, plan, wykres, rysunek postulowanych Ziemi Zachodnich i Okręgu Mazurskiego, ilustrujący nasze możliwości gospodarcze inne.

Tematyka i technika wykonania dowolna.

Nagrody:	I nagroda — 6.000 zł.
II " — 5.000 "	
III " — 4.000 "	

O ile Sad Konkursowy nie zakwalifikuje żadnej pracy, Polski Związek Zachodni zastrzega sobie prawo nieprzyznania I-szej nagrody lub rozdziału nagród.

Termin oddania prac: 20 sierpnia 1945 r.

Autorzy winni nadesłać pracę, opatrzoną godłem i w załakowanej kopercie podać nazwisko, imię i adres.

Polski Związek Zachodni zastrzega sobie wyłączone prawo wydania nagrodzonych prac oraz prawo zakupu nagrodzonych i wyróżnionych prac.

Skład Sądu Konkursowego podaje się do wiadomości publicznej, do dnia 1.8.1945 r.

Konkurs Nr. 3

Polski Związek Zachodni—Poznań

Polski Związek Zachodni, Poznań — ogłasza konkurs na:

1) najlepszą pracę naukową o nowych Ziemiach Zachodnich i Okręgu Mazurskim.

2) najlepszy utwór prozaj lub poezja o nowych Ziemiach Zachodnich i Okręgu Mazurskim.

Rozmiar utworów i tematyka dowolna.

W obu działach przewiduje się następujące nagrody:

I nagroda — 10.000 zł.
II " — 8.000 "
III " — 6.000 "

Termin oddania prac i utworów: 1 września 1945 r.

Autorzy winni nadesłać pracę opatrzoną godłem i w załakowanej kopercie podać nazwisko, imię i adres.

Polski Związek Zachodni, Poznań zastrzega sobie wyłączone prawo wydania drukiem nagrodzonych prac i utworów oraz prawo zakupu wyróżnionych prac i utworów.

Skład Sądu Konkursowego podaje się do wiadomości publicznej do dnia 1.8.1945 r.

Konkurs Nr. 4

Polski Związek Zachodni—Poznań

Polski Związek Zachodni, Poznań — ogłasza konkurs na:

1) odznakę P.Z.Z.

2) afisz propagandowy Ziemi Zachodnich i Okręgu Mazurskiego.

Wymienione pod 1—2 tematy winny wyrażać:

a) odwieczne prawa historyczne Polski do Ziemi Zachodnich i Okręgu Mazurskiego.

b) idea zasadnicza polska, w odniesieniu do powrotu Polski na Zachód, która winna zawierać jako podstawowe motywy: pracę, czułość i czujną bojową gotowość.

W obu działach przewiduje się następujące nagrody:

I nagroda — 4.000 zł.
II " — 3.000 "
III " — 2.000 "

Termin oddania prac: 1 sierpnia 1945 r.

Autorzy winni nadesłać pracę, opatrzoną godłem i w załakowanej kopercie podać nazwisko, imię i adres.

Polski Związek Zachodni zastrzega sobie wyłączone prawo wydania nagrodzonych prac oraz prawo zakupu nagrodzonych i wyróżnionych prac.

Skład Sądu Konkursowego podaje się do wiadomości publicznej, do dnia 20.7.1945 r.

2 pobytu

Teatrulizowanego Jozzu

W dniu 8 VII b.r. podczas przedstawienia Teatrulizowanego Jozzu, wśród publiczności samorządowej, zorganizowano zbiórki na pomnik białostockim powstaniom z Warszawy z 1944. Zebrane 100 zł. przekazano Komitetowi Opieki w Warszawie.

Zarządzenie

Na podstawie § 130 Rozporządzenia Min. Opieki Społ., z dnia 28. I. 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o dozorcach nad wyrobem i obiegami maki i wyrobów mącznych (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 120, 0142) Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o dozorcach nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343) zarządzam co następuje:

§ 1.

a) Praktykowana do tej pory sprzedaż pieczywa i wyrobów cukierniczych z koszyków, przykrytych brudnymi szmatami, ze stołów wózków, bez odpowiedniego zabezpieczenia tych wyrobów przed zanieczyszczeniem, winna być bezwzględnie wykluczona. Sprzedawca może się odbywać jedynie przy zastosowaniu specjalnych urządzeń, zabezpieczających produkty te od wszelkich zanieczyszczeń (gablotki, szafki szklane), utrzymaniu ich w należytym czystości i prowadzeniu sprzedaży przez osoby schludnie ubrane (białe fartuchy), dbające o czystość rąk i wolne od chorób zaraźliwych.

b) Handel domokrążny wyrobami mącznymi jest bezwzględnie wzbroniony.

§ 2.

Winni nie przestrzegania niniejszego zarządzenia podlegają zgodnie z art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 III. 28 (Dz. U. Nr. 36, poz. 343) karom pozbawienia wolności do 3 lat, więzienia i grzywny do 300 zł. lub jedną z tych kar.

§ 3.

Nadzór nad wykonaniem niniejszego zarządzenia porucza się organom Mił. Obyw. i Miejskiemu dozorcowi sanitarnemu. Niniejsze zarządzenie obowiązuje od chwili ogłoszenia.

Prezydent m. Białostoku
Artyrzej Krzewnjak

Zjazd Woj. Banku „Społem“

Dyrektor Wojewódzkiego Oddziału Banku „Społem“ Ob. Jakubowski w krótkich słowach omówił działalność Banku „Społem“ i jego zamierzenia na przyszłość.

Kierownik Powiatowego Oddziału Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP. Ob. Stec przedstawił w ogólnych zarysach wyniki pracy instrukcyjno-lustracyjnej na terenie powiatu Białostockiego oraz omówił pracę samych spółdzielni.

W żywej dyskusji, jaka nastąpiła wywijała się nad wygłoszonymi referatami, zabierali głos delegaci spółdzielni, składając szereg wniosków, które zostały przez Zjazd przekazane Radzie Oddziałowej do rozpatrzenia. W przemówieniach delegatów wyczuwano się dążenie do jeszcze większej rozbudowy

i rozszerzenia zakresu oraz rozmia-
rów prac Oddziału „Społem“ w Białymstoku.

Wyczerpująco omówiono też szereg przeszkód, na jakie napotyka praca w terenie.

W dyskusji między innymi zabierała też głos przedstawicielka PPR. Ob. Orłowska, która w nawiązaniu do zagadnień, poruszonych przez referentów i delegatów podkreśliła konieczność przeprowadzenia przez placówki spółdzielcze akcji uświadamiającej wśród ludności i stworzenia w ten sposób z placówek spółdzielczych ośrodków informacyjno-propagandowych. W mocnych słowach mówiła Ob. Orłowska o obowiązkach, jakie ciążyą na spółdzielczości — jako budowniczych Polski demokratycznej. Pracownicy spółdzielni, którzy wyróżniają się ideowością oraz wynikami swej pracy, winni być przykładem dla wszystkich. O nich powinni wszyscy wiedzieć. Społeczeństwo poprzez spółdzielczość, gdyż docenia olbrzymie znaczenie tego ruchu dla Państwa.

Prezes Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej Ob. F. dedurowy — mówiąc o zadaniach spółdzielczości podkreślił, że ru-
ten powiazany jest mocno ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i ma decydujący wpływ na dalszy rozwój tego ruchu.

Po krótkich wyjaśnieniach, udzielonych przez Ob. Dyr. „Społem“ Formasa przystąpiono do wyborów. Wybrano członków Rady Oddziału i delegatów do Okręgowego Zgromadzenia Delegatów.

Po pracownicy spędzonym dniu spożyto wspólny obiad w kawiarni „Oaza“ w Białostockiej Spółdzielni Spożywców.

Skradziono na stałą kartę ewakuacyjną na imię Berdowski Wandę — zamieszkałej — Warszawską 57.

Zubiono kartę ewakuacyjną nr. 25, 716 na imię Dzius Katarzyna

Zubiono kartę ewakuacyjną, paszport, świadectwo szkoły rzemieślniczej, pozwolenie na kierowanie parowozem i metryka ślubu — na nazwisko Peńkowskiego Heronima

Zubiono kartę zasiłkową Nr. 448 na imię Wiktorii Rogalińskiej zamieszkałej — Sienny rynek 10, m. 4.

Zubiono kartę zasiłkową na imię Jarmołowicza Zygmunta, zamieszkałego — Wasilkowska szosa 17.

Skradziono kartę zasiłkową Nr. 956 na imię Zielińskiej Jadwigi zamieszkałej — Młynowa 34.

Zubiono dokumenty osobiste i orzeczenie Nr. 1356, na nazwisko Krawczuka Józefa — zamieszkałego — ul. Mała Nr. 1.

Zubiono paszport niemiecki, kartę zasiłkową i zaświadczenie szpitalne na imię Pyruk Janina, zamieszkała ul. Wspólna 14.

Zubiono kartę zasiłkową nr. 474 na imię Motowickiej Anny zamieszkałej przy ul. Żółtkowskiej 52.

Zubiono na nazwisko Gogolewski Stanisław dokumenty paszport niemiecki, książkę wojskową i kartę powrotu z Prus, zamieszkały we wsi Chwasty.

Unieważnia się zaświadczenie wydane przez R.K. na imię Wesołowskiego Edmunda.

Zubiono dokumenty, paszport niemiecki, prawo jazdy samochodowej, metrykę i zwolnienie z wojska na nazwisko Milewskiego Mieczysława zamieszkałego przy ul. Jagiellońskiej 14.

Zubiono kartę zasiłkową na imię Anny Stupan zamieszkałej przy ul. Grunwaldzkiej 29.